

Naitlandczycy

„Za chwałę! Za Honor! Za krew!”



Informacje podstawowe:

- Rasa – Ludzie (99%), Astriadzi (1%).
- Typ narodu – Magiczny (Stworzony przez magię).
- Stworzyciel – Eter.
- Wyznanie – Bezimienny (80%), pogaństwo (20%).
- Liczebność – 10k-600k (era ciemności), 600k-2mln (era światła), 2mln-2,5mln (era równowagi), 2,5mln-0 (era upadku).
- Język – Naitlancki.
- Charakterystyczne cechy wyglądu – Czarne włosy, szare oczy, śniada karnacja.
- Narodowa broń — Miecze, kusze.
- Narodowy instrument – Lutnia, organy.
- Herb – Złoty orzeł na szarym tle.
- Najczęstszy charakter – Praworządny neutralny
- Epitety opisujące – Uparci, zorganizowani, dumni.
- Miejsce pochodzenia/zamieszkania – Tarnaken.

Wstęp:

Naitlandczyków stworzył Eter, po tym, jak Bezimienny nadał mu moce twórcze. Naitlandczycy jednakże są jedynym narodem magicznym, który pokonał swoją barbarzyńską naturę i zdołał się samodzielnie ucywilizować. Być z tego powodu właśnie, patrzą z góry na wszystkie niecywilizowane plemiona, nieumiejące osiągnąć ich poziomu organizacji.

Społeczeństwo:

W społeczeństwie naitlanckim panuje porządek i rygor, definiowany poprzez jasne podziały społeczne oraz z góry ustaloną hierarchię. Większość funkcji jest dziedziczona i to głównie urodzenie decyduje o możliwościach danej jednostki.

Naitlandia podzielona jest pomiędzy lordów, możnowładców, którzy zarządzają swoimi ziemiami, w praktyce decydując o większości spraw. Mieszkający tam ludzie nie mają za wiele do gadania i muszą słuchać swoich władców, bez zgody, których nie mogą, chociażby zmienić miejsca swojego zamieszkania, czy nawet wziąć ślubu.

Prawo naitlanckie nie zakłada równości jednostek, lecz tworzy swego rodzaju hierarchię, której należy przestrzegać. Chłop podlega rycerzowi, rycerz możnowładcy, możnowładca księciu itp. Spory zazwyczaj również są rozstrzygane poprzez uwzględnienie tego porządku.

Z powodu takowej hierarchii, tytuły, stanowiska itp. są niezwykle istotne oraz toczy się o nie ciągła rywalizacja, wskutek której wybuchają nawet konflikty zbrojne. Istniało zresztą wiele okresów historycznych, w których Naitlandia była podzielona między kilku pretendentów o tron królewski.

Z powodu preferencji jasnego porządku, Naitlandczycy gardzą wszelkiego rodzaju spiskami, manipulacjami czy intrygami, uznając, że działania te są poniżej ich honoru. Dlatego też większość spraw czy konfliktów rozwiązują bezpośrednio, czy to z użyciem siły, czy szczerą dyskusją.

Górne warstwy społeczne Naitlandii zazwyczaj przepełnia duma z tego, co osiągnęli oni, bądź ich przodkowie. Przywiązują więc oni wielką uwagę do rodowodów nazwisk oraz historii rodzinnej.

Dolne warstwy społeczne Naitlandii żyją przeważnie w wielkiej biedzie i usiłują związać jakoś koniec z końcem, jednocześnie starając się nie podpaść w żaden sposób swoim możnowładcom.

W społeczeństwie naitlanckim panuje dość jasno ustalony porządek tego, co jest słuszne, a co nie, a osoby o innych przekonaniach, są zazwyczaj dość szybko karane.

Gospodarka Naitlandii stoi prawie wyłącznie na rolnictwie, dlatego przytłaczająca większość społeczeństwa to chłopci, a spory o ziemię między możnowładcami, są nader częste.

W społeczeństwie Naitlanckim rządzą mężczyźni. Kobiety jako tako nie mają tam prawa głosu i są raczej spisane do ról żon, córek i matek, posłusznych swoim mężom bądź ojcom.

Władza:

Na szczycie Naitlandii swoi król i choć poszczególnymi włościami zarządzają możnowładcy, wszyscy oni ślubują wierność i posłuszeństwo swojemu władcy. Sprzeciwienie się mu, czy też znieważenie go oznacza śmierć, zazwyczaj zarówno głupca, który odważył się to uczynić, jak i całej jego rodziny.

Korona Naitlandii jest dziedziczona, lecz zdarzało się w historii sporo momentów, gdy następowała zmiana dynastii na skutek przewrotów czy też wygaśnięcia linii królewskiej.

Feudalizm:

Naitlandczycy, jak każdy z narodów stworzonych przez magię, nie otrzymali od bogów idei, która przepełniałaby ich jestestwo. Ciężko określić dokładne konsekwencje tego faktu, lecz najprawdopodobniej jedną z nich jest dość niestandardowy dla Voimsisu rozwój społeczny Naitlandii. Owszem, Naitlandczycy to jedyni barbarzyńcy, którzy na przestrzeni wieków zdołali się ucywilizować, ale to ucywilizowanie pozostaje bardzo... okrutne i często niezrozumiałe dla innych krajów Voimsisu.

We wszystkich narodach boskich, mimo totalnie różnych ustrojów, panuje dość silne przekonanie, że obywatele powinni być mniej więcej równi wobec prawa (o ile prawo istnieje). Naitlandczycy natomiast stworzyli feudalizm, system władzy oparty na jasnej hierarchii, w której to urodzenie decyduje o człowieku.

Spółczeństwo naitlanckie jest podzielone na trzy stany: Chłopów, mieszczaństwo i rycerstwo. Dodatkowo między konkretnymi jednostkami jest masa zależności hierarchicznych, takich jak któremu możnowładcy służy dany rycerz, albo któremu rycerzowi podlegają dani chłopci.

Ustrój ten jest zdecydowanie czymś oderwanym od większości krajów Voimsisu i był w stanie egzystować przez dłuższy czas jedynie dlatego, że Naitlandia

była odizolowana od innych krain przez morze.

Nienawiść do barbarzyńców:

Naitlandczycy uważają siebie za naród cywilizowany, choć sami u zarania dziejów, byli barbarzyńcami. Być może z tego powodu pałają szczerą nienawiścią oraz poczuciem wyższości, do wszelkiego rodzaju plemion, niestojących za wysoko cywilizacyjnie. A fakt, że współdzielą oni swoją wyspę właśnie z takimi barbarzyńcami, jeszcze tylko zaognia tę niechęć.

Historia Naitlandii pełna jest zarówno wielkich wypraw przeciwko dzikusom z zachodu, jak i najazdom owych zdesperowanych dzikusów, chcących znaleźć dla siebie bardziej urodzajne ziemie. Żadna ze stron ostatecznie nigdy nie zdołała wygrać, choć powody tego, zmieniały się wielokrotnie na przestrzeni wieków.

Kontakty z innymi narodami:

- Anarchijczycy – Pozytywne nastawienie. Enerias Kazner nadał Naitlandii koronę królewską i w zasadzie wprowadził ich do grona państw światła.
- Kaistlanie – Neutralne nastawienie. Naitlandczycy prowadzili silny handel z Kaistlanami i są ich braćmi w wierze, lecz różnice w ich kulturze są na tyle silne, że nie mogą się najlepiej dogadać.
- Zachodni barbarzyńcy – Wrogie nastawienie. Choć technicznie, plemiona te to po prostu Naitlandczycy, którzy nie zdołali się ucywilizować, Naitlandia traktuje ich jako swych głównych wrogów.

Brak szczególnych kontaktów z pozostałymi narodami.

Imiona i nazewnictwo:

Naitlandczycy stosują w imionach i nazewnictwie wyrazy średniej długości, które są łatwe w wymowie. Ich język jest prosty i płynny.

Religia:

Początkowo Naitlandczycy jak wszyscy barbarzyńcy, byli poganami, nieczczącymi żadnych bogów Voimsisu, a jedynie wymyślonych przez siebie bożków. W Erze Światła jednakże ubiegający się o koronę księżę Naitlandii, zgodził się przyjąć wiarę w Bezimiennego, a następnie zmusił społeczeństwo do tego samego.

Ideały Bezimiennego jednakże nie zgrywały się najlepiej z Naitlanckim społeczeństwem, więc ostatecznie tamtejsza władza znacznie je zmodyfikowała, aby religia służyła ich celom. Prócz więc głoszenia dobra, miłosierdzia oraz pomocy potrzebującym, świątynie w Naitlandii nakazują również posłuszeństwo wobec władzy oraz przedstawiają rycerstwo w jak najlepszym świetle. Niewielu jest z tego

powodu tam prawdziwych kapłanów, a ci, którzy się od czasu do czasu trafiają, mają ciężką przeprawę, w walce z korupcją świątyni.

Cytaty na temat Naitlandczyków u innych narodów:

- *„Początkowo myślałem, że są podobni do Kaistlanów. No wiesz, oba narody mają rycerstwo i w ogóle. Z czasem zrozumiałem jednakże okrutną prawdę. Rycerza w Kaistlanii możesz śmiało poprosić o pomoc. Rycerza w Naitlandii masz słuchać”*
- *„Dumny naród, gotowy radzić sobie z przeciwnościami losu. Zapewne dlatego, że mnóstwo już tych przeciwności doświadczył i zdołał pokonać”*
- *„Chwałę i honor, jak to mówią. Jak dla mnie jednak raczej buce i nuda”*
- *„Kiedyś chciałbym zorganizować zawody i zobaczyć, kto wytrwa dłużej. Przeciętny Naitlancki rycerz, wymieniający swoje pochodzenie na dziesięć pokoleń wstecz, czy przeciętny Anarchijczyk wymieniający wszystkie tytuły Wielkiego Cesarza”*